

Wymianę dolarów zamierza przeprowadzić rząd St. Zjednoczonych aby zniszczyć czarnogieldziarzy

Hirohito sprzedaje w Szanghaju
największy diament świata

LONDON (Obst. wł.). Wielkie poruszenie wśród osób, trudniących się handlem biżuterią, wywołała wiadomość, jaka nadeszła z Szanghaju o panice, wywołanej na tamtejszym rynku pojawieniem się niezwykłej ilości diamentów. Diamenty te są oferowane w sprzedaży po bardzo niskiej cenie, dużo niższej od dotychczasowych kursów. Zdaje się, że nie ulega wątpliwości, że masowa podaż na rynku w Szanghaju spowoduje znaczny spadek cen drogich kamieni na wszystkich rynkach świata.

Przed kilku dniami z jednego z kupców w Szanghaju zjawił się jakiś Chińczyk, który chciał sprzedać niespotykanej dotąd wielkości diament. Okazało się, że kamień ważył 680 karatów. Sprzedający żądał za niego półtora miliona dolarów. Oświadczył on, że diament ten kupił w Japonii, już po zakończeniu wojny, gdyż został zwolniony z jednego z obozów koncentracyjnych. Dotychczas największym znanym diamentem była „Gwiazda Afryki”, której waga po oszlifowaniu wynosiła 310 karatów. Diament ten został w 1907 roku ofiarowany przez rząd Transwalu królowi angielskiemu i obecnie znajduje się on wśród biżuterii korony brytyjskiej.

Utrzymanie się przekonanie, że diament, który chciał sprzedać Chińczyk, pochodzi z nieznanych skarbów japońskiej rodziny cesarskiej, gdzie znajdował się już od kiluset lat, starannie ukrywany. Obecnie, kiedy cesarz znalazł się w dużych trudnościach finansowych, chce on sprzedać tego olbrzyma przez podstawioną osobę.

LONDON (Obst. wł.). Niebywała panika na czarnych rynkach całego świata wywołała wiadomość, podana przez waszyngtońskiego korespondenta najpoważniejszego angielskiego dziennika finansowego „Financial Times”, stojącego blisko sier bankierskich.

LONDON (Obst. wł.). Niebywała panika na czarnych rynkach całego świata wywołała wiadomość, podana przez waszyngtońskiego korespondenta najpoważniejszego angielskiego dziennika finansowego „Financial Times”, stojącego blisko sier bankierskich.

LONDON (Obst. wł.). Niebywała panika na czarnych rynkach całego świata wywołała wiadomość, podana przez waszyngtońskiego korespondenta najpoważniejszego angielskiego dziennika finansowego „Financial Times”, stojącego blisko sier bankierskich.

LONDON (Obst. wł.). Niebywała panika na czarnych rynkach całego świata wywołała wiadomość, podana przez waszyngtońskiego korespondenta najpoważniejszego angielskiego dziennika finansowego „Financial Times”, stojącego blisko sier bankierskich.

LONDON (Obst. wł.). Niebywała panika na czarnych rynkach całego świata wywołała wiadomość, podana przez waszyngtońskiego korespondenta najpoważniejszego angielskiego dziennika finansowego „Financial Times”, stojącego blisko sier bankierskich.

LONDON (Obst. wł.). Niebywała panika na czarnych rynkach całego świata wywołała wiadomość, podana przez waszyngtońskiego korespondenta najpoważniejszego angielskiego dziennika finansowego „Financial Times”, stojącego blisko sier bankierskich.

LONDON (Obst. wł.). Niebywała panika na czarnych rynkach całego świata wywołała wiadomość, podana przez waszyngtońskiego korespondenta najpoważniejszego angielskiego dziennika finansowego „Financial Times”, stojącego blisko sier bankierskich.

LONDON (Obst. wł.). Niebywała panika na czarnych rynkach całego świata wywołała wiadomość, podana przez waszyngtońskiego korespondenta najpoważniejszego angielskiego dziennika finansowego „Financial Times”, stojącego blisko sier bankierskich.

LONDON (Obst. wł.). Niebywała panika na czarnych rynkach całego świata wywołała wiadomość, podana przez waszyngtońskiego korespondenta najpoważniejszego angielskiego dziennika finansowego „Financial Times”, stojącego blisko sier bankierskich.

Korespondent donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych zastanawia się bardzo poważnie nad możliwością...

Wybieramy trzy najpiękniejsze miejscowości na Dolnym Śląsku

Oto treść
naszego
konkursu

Za trafne rozwiązania przekaże redakcja „Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego” wartościowe nagrody pieniężne i książkowe.

Ścia wypuszczenia nowej emisji banknotów dolarowych wszelkiej wartości. Zarządzenie o nowej emisji ma jednocześnie przewidywać, że od daty ogłoszenia wszystkie dotychczasowe banknoty be-

Ameryka i Anglia dostarczają broni gen. Franco

MOSKWA. Sowiecki dwutygodnik „Nowoje Wremia” omawia w ostatnim numerze szczegóły pomocy, jakiej Wielka Brytania i Stany Zjednoczone udzielają gen. Franco w walkach przeciwko partyzantom republikańskim. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania sprzedają gen. Franco broń i amunicję. „Nowoje Wremia” domaga się energicznej akcji Narodów Zjednoczonych przeciwko gen. Franco i reżimowi.

Nowy „układ” w sprawie Grenlandii przygotowują Stany Zjednoczone

WASZYNGTON. Rzecznik departamentu stanu oświadczył, że rząd amerykański i przedstawicielstwa Danii w Waszyngtonie rozpatrują możliwość zawarcia nowego układu w sprawie Grenlandii. Rzecznik zaznaczył, że prowadzone obecnie rozmowy noszą charakter półoficjalnych badań.

KOPENHAGA. Rokowania amerykańsko-duńskie w sprawie nowego układu grenlandzkiego toczą się na podstawie art. 10

16 października ogólnopolski zjazd literatów we Wrocławiu

W dniu wczorajszym wrocławski oddział Związku Literatów Polskich otrzymał wiadomość, że we Wrocławiu w dniach 16-17 października odbędzie się walny zjazd Związku. Na zjazd przybędzie minister Kultury i Sztuki Dybowski. Poza tym przewidziany jest przyjazd wielu wybitnych przedstawicieli literatury, polityki i władz interesujących się życiem kulturalnym Polski.

Alekander Zelwerowicz otrzymał Polonę Restituta II klasy

WARSZAWA. Na wniosek min. Kultury i Sztuki odznaczono szereg wybitnych aktorów sceny polskiej. Aleksander Zelwerowicz otrzymał Polonę Restituta II klasy, a Antoni Rożycki i Polonę Restituta V klasy. Złotyymi krzyżami zasługi odznaczono: A. Rodziewicz i Zofia Mołska, a srebrnym krzyżem zasługi A. Matracki.

da musiały być wymienione w ciągu najbliższych trzech miesięcy.

Celem tego zarządzenia byłoby unieważnienie banknotów dolarowych, znajdujących się w rękach prywatnych osób na całym świecie. Dolarzy te są tam bowiem przedmiotem nieustannej spekulacji i podlegają ciągłym nieuzasadnionym wahaniom, podrywając w ten sposób zaufanie do waluty amerykańskiej. Ponadto powodują one zmniejszanie się zakupów przez różne państwa i legalne instytucje bankowe, co odbija się bardzo niekorzystnie na eksporcie amerykańskim.

Należy przypomnieć, że podobny projekt był już rozważany w czasie wojny. Wtedy chodzilo o unieszkodliwienie czarnogieldziarzy, ale w pierwszym rzędzie o wywołanie tych wszystkich, którzy ukrywali swoje dochody lub majątek, uchylając się od płacenia dolarów.

Pali się las pod Jelenią Górą

W powiecie Jelenia Góra, między Trzciniskiem a Janowicami, przy torze kolejowym pali się stary las. Pożar powstał przed kilkoma dniami z przyczyn na razie nieustalonych.

Ministrowie Modzelewski i Marshall

przemawiali w pierwszym dniu
obrad Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK. Na pierwszym plenarnym posiedzeniu ogólnego zgromadzenia ONZ jakie odbyło się w dniu wczorajszym amerykański sekretarz stanu George Marshall wysunął dwie daleko idące nowe propozycje w sprawie Korei i w sprawie „veta” w Radzie Bezpieczeństwa.

Po przywitaniu delegatów wszystkich obecnych na ogólnym zgromadzeniu państw, amerykański sekretarz stanu, Marshall oświadczył, że zamiast pokoju, wolności i bezpieczeństwa gospodarczego, widzimy w świecie groźbę, represje i nędzę.

„Delegacja Stanów Zjednoczonych” powiedział Marshall — złoży wniosek, aby znaleźć winnych niepokojów w Grecji, i apelować w tej sprawie do Albanii, Bułgarii i Jugosławii, którzy zezwalać miały akcie udziału pomocy greckim partyzantom.

Problem Palestyny poruszył Marshall tylko z lekką, twierdząc.

Prawo serii...

Zawalił się dom przy ul. gen. Świerczewskiego

Wczoraj o godz. 20 uległ zawaleniu wypalony dom przy ulicy Gen. Świerczewskiego 32 w pobliżu Hali Targowej. Jednocześnie zarysowały się ściany sąsiedniej trzypiętrowej kamienicy, zamieszkałej przez kilkanaście rodzin. Mieszkańcy zagrożonego domu w popłochu opuścili zagrożone mieszkania, grożące w każdej chwili zawaleniem.

Groźne położenie powiększył przejściowy brak światła elektrycznego wskutek uszkodzenia głównego kabla w mieście. Uniemożliwiło to wielu rodzinom zabranie nawet na potrzebniejszych rzeczy.

Przybyła natychmiast straż ogarna przeprowadziła ewakuację mieszkańców i zabezpieczyła prowizorycznie budynek.



Na ulicach Warszawy pojawiały się takie zjawy, wprost z sali operacyjnych, uzbrojone w puszkę. To medycy warszawscy, tak przystrojeni kwestują na odbudowę swych uczelni.

Pomnik Bojowników Warszawy stanie wkrótce w stolicy

WARSZAWA. Drugi ogólnokrajowy zjazd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, który obradował w Warszawie w dniach 1 — 2 września rb. powziął jednomyślną uchwałę budowy na terenie stolicy pomnika Bojowników Warszawy, symbolizującego bohaterstwo ludu stolicy w walce z najeźdźcą hitlerowskim. Pomnik Bojowników Warszawy będzie wyrazem hołdu i czci dla bohaterstwa bojowników o wolność stolicy w czasie walk w 1939 r., podczas całego okresu okupacji hitlerowskiej, powstania 1944 r. oraz walk Odrodzonego Wojska Polskiego.

W dniu 13 września rb. odbyła się z inicjatywy zarządu głównego związku pod przewodnictwem gen. Witolda, konferencja organizacyjna poświęcona sprawie budowy pomnika.

W wyniku obrad zwrócono się z prośbą o objęcie protektoratu i wejście do komitetu honorowego do Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, marszałka sejmiku Władysława Kowalskiego, premiera rządu Józefa Cyrankiewicza i innych.

Prezydent Bierut i pozostali doświadczeni wyrazili już zgodę na objęcie protektoratu i wejście do komitetu honorowego.

W dniu 16 bm. na sesji Stołecznej Rady Narodowej składając wniosek w sprawie podjęcia budowy pomnika, p. Sek-Malecki powiedział m. in.:

„We wrześniu, kiedy cały naród czynił wysiłki dla odbudowy stolicy, każdy Polak wspomina o bohaterach, powstańcach i wyzwolicielach Warszawy”.

„Halka” bez kostiumów Sensacyjna kradzież w Operze

W nocy z wtorku na 4000 nieznaną sprawcy dokonali kradzieży w Operze. Łupem złodziei padła część kostiumów z „Halki”.

Istnieje przypuszczenie, że złodzieje weszli po dostawionej drabinie na pierwsze piętro z tytuł gmachu Opery i stamtąd przedostali się na scenę.

Modzelewski oświadczył, że jest rzeczą godną ubolewania, że popiera się rząd, którego nie życzy sobie naród grecki, a odpowiedzialnością za wywołanie zaognionej sytuacji odbiera się sąsiadów Grecji.

Stanowczo natomiast sprzeciwiał się min. Modzelewski wszelkim zmianom dotyczącym prawa weta.

Posiedzenie rady odroczone do następnego dnia, przy czym we środę wieczorem ma przemawiać delegat ZSR — wicemin. Wyżyski.

Polska Finlandia 4:1

Rozegrany wczoraj na olimpijskim stadionie w Helsinkach mecz dyplomatyczny mecz piłki nożnej Polska — Finlandia przyniósł nam pierwsze powojenne zwycięstwo w stosunku 4:1 (1:1). Drużyna polska grała doskonale zwłaszcza w drugiej połowie. Z graczy polskich wyróżnił się Flanek, Parnan, Gajdzik i obaj strzelcy.

Przewodniczący Finów zdobył w 19 minucie Forsman, w 20 min. wyrównał Cieslik. Po przerwie już w 2 min. Cieslik zdobył 2-gą bramkę dla Polski. Ten sam gracz podwyższył wynik na 3:1 w 59 min. Spodzielą ustalili wynik dnia. Sędziował Norweg Kristiansen.

Ostatnie chwile

przed meczem piłkarskim z Finlandią

HELSINKI. (Obst. wł.) Samolot wiozący polską drużynę piłkarską, wylądował wczoraj w Helsinkach. Podróż do Helsinek ze Sztokholmu miała trwać około 3 godzin, jednak wiatr był tak porywisty, że przelot trwał aż 50 minut.

Na lotnisku witał Polaków członek Komitetu Olimpijskiego Frenkiel. Przyjęcie przez Finów jest bardzo serdeczne. Po przyjeździe do Helsinek Polacy zostali sfilmowani, a w prasie sztokholmskiej zamieszczono fotografie drużyny polskiej. Horoskopy prasy są pomyślnie dla polskich piłkarzy i liczy się tu poważnie na zwycięstwo naszych piłkarzy. Wczoraj Polacy byli przyjęci przez postać R. P.

Kupon konkursowy NAJPIĘKNIJSZE MIEJSKO WOSCI NA DOLN. ŚLĄSKU

1.
2.
3.
Nazwisko i imię
Adres

300 nowych traktorów jedzie do Polski

WARSZAWA. Z Pragi czechosłowackiej wróciła delegacja Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w osobach: prof. Kanafojskiego i inż. Modzelewskiego, którzy ostatecznie załatwili kupno 300 traktorów w fabryce „Zbrojówka” w Brnie.

SPÓŁDZIELNIA OWOCARSKO-WARZYWNICZA
CZŁOWIEK SWOJE
OWOCY WARZYWA
Stółkom i kupcom umożliwiona dostawa Ceny hurtowe

Polskie łosose już jadą do Palestyny

WARSZAWA. — Łososi polski zaczęli sobie zdobywać popyt na rynkach zagranicznych. Wydział zagraniczny „Spółem” wysłał do Anglii pierwszy transport próbny 10 ton łososia i 3 tony do Palestyny.

La Guardia ciężko chory

NÓWY JORK. Były burmistrz Nowego Jorku i b. dyrektor Generalny UNRRA, Fiorello La Guardia, ciężko zachorował. Lekarze uważają stan za krytyczny. La Guardia stracił przytomność i stan jego nie pozwala na przewiezienie go do szpitala. La Guardia choruje już od kilku miesięcy wskutek poważnej operacji, której musiał się poddać w czerwcu br.

Pół miliona za wskazanie zamachowców

PRAGA. — Ministerstwo spraw wewnętrznych wyznaczyło nagrodę w wysokości 500 tysięcy koron dla tego, kto umożliwi władzom natrafienie na ślad sprawców niedanego zamachu na życie trzech członków rządu czeskosłowackiego, min. Zenkla, Drtiny i Masaryka.

Specjaliści amerykańscy szukają ropy w Turcji

ANKARA. Turcy instytut badań górniczych zaangażował amerykańskich rzeczoznawców naftowych w celu przeprowadzenia poszukiwań na terytorium tureckim. Podpisano kontrakt na dwa lata.

A dolarów wciąż brak... Wielka Brytania wymienia pierwszą parę funtów szterlingów w Funduszu Monety

LONDYN. — Międzynarodowy Fundusz Monety na prośbę skarbu Wielkiej Brytanii, zgodził się na wymianę funtów szterlingów w granicach 60 milionów dolarów. Wymiana zostanie dokonana w kilku dniach. Zakup 60 milionów dolarów przez Wielką Brytanię w Funduszu, jest wiadomością, jeśli weźmie się pod uwagę, że w swoim czasie min. skarbu po-

Chcieli nas urządzić!

„GG—polski obóz pracy”

Wyjątki z oryginalnego tekstu Bormanna

o zamiarach Hitlera wobec Polaków

Ogłaszamy wyjątki z tekstu oryginalnego, podyktowanego przez Martina Bormanna, odzwierciedlającego przebieg rozmowy z Adolfem Hitlerem na temat przyszłej polityki w stosunku do ludności polskiej.

W dniu 2. 9. 1940 roku nawiazaliśmy w mieszkaniu Fuehrera rozmowę przy stole na temat charakteru rządu i traktowania Polaków.

Fuehrer przyjął w stosunku do całego problemu następującą, zasadniczą postawę: podkreślił, że jest gestacją całkiem obojętą, jaka jest gestacja załudnienia w Generalguvernement. Gestacja załudnienia w Saksonii wynosi bowiem 347 ludzi/km². W Nadrenii 324, a w Zagłębiu Saary nawet 449 ludzi na km². Nie należy się troszczyć, ażeby gestacja załudnienia w Generalguvernement była mniejsza. Ani w Zagłębiu Saary ani w Saksonii mieszkająca tam ludność nie mogłaby żyć z ziemi czy rolnictwa; ludzie musieli stworzyć tam przemysł, musieli eksportować, by zarobić na życie.

Ludność Generalguvernement, a więc Polacy, nie są tak kwalifikowanymi robotnikami jak Niemcy Volksgenossii. I też nimi być nie powinni: Polacy żeby żyć, muszą eksportować ich własną siłę roboczą. To znaczy — prosto powiedziawszy — samych siebie. Polacy więc powinni wyjechać na teren Rzeczy, by wykonywać prace w polu, na drogach i tego rodzaju gorzej zarabiać, ażeby w ten sposób zarobić na życie: ich miejscem zamieszkania pozostanie jednak Polska, gdyż nie chcemy mieć ich w Niemczech i nie chcemy żadnego mieszanin krwi z niemieckimi Volksgenossami.

Fuehrer podkreślił dalej, że Polak w przeciwieństwie do naszych robotników niemieckich jest: urodzony do gorszych robót; niemieckiej warstwie robotniczej musimy zarezerwować możliwość polepsze-

nia bytu, czego w stosunku do Polaków nie bierzemy się pod uwagę. Stopa życiowa w Polsce powinna być nawet niska, względnie życie powinno być utrzymywane na niskim stopniu rozwoju.

Generalguvernement nie powinno być w żadnym razie zamkniętą jednostką gospodarczą, wytwarzającą w potrzebie własne produkty przemysłowe o własnych siłach. Generalguvernement jest naszym rezerwuarem sił roboczych, do gorszych robót. (Cieglem, budowa dróg itd.). Fuehrer podkreślił, że nie można Słowian stawiać wyżej, aniżeli stawia ich sama natura.

Podczas gdy nasz niemiecki robotnik z natury swej jest na ogół gorliwy i pilny, Polak z natury swej jest leniwy i musi być do roboty napędzany.

Należy więc bezwzględnie pod uwagę to, że nie może być żadnych „polskich panów”, gdzie tak istnieją, muszą oni — jakkol-

wiek twarzo do Brzmi — być wyciępieni. Naturalnie nie możemy się zwać z Polakami wiazami krwi. Również z tego powodu jest słuszne, że obok polskich wiesniaków przybędą do Niemiec także polskie wiesniaczki.

Jak Polacy będą żyć następnie, między sobą w ich obozach, to jest nam obojętne.

Generalguvernement jest polskim rezerwuarem, wielkim polskim obozem pracy. Korzystała z tego również Polacy, ponieważ my staramy się o ich stan zdrowia, sta-

ramy się o to, by nie głodowali itd. Nigdy jednak nie możemy podnieść ich na wyższy stopień rozwoju.

Jest rzeczą całkowicie słuszną,

Łomem i dwoma strzałami chcieli zabić milicjanta

na opustoszałym pl. Grunwaldzkim

Około godziny 3 w nocy z dnia 16 na 17 bm. postrzelony został w tajemniczych okolicznościach funkcjonariusz i komisarz MO, w okolicach pl. Grunwaldzkiego.

Na pustym o tej porze placu padły niespodziewane strzały, które ugodziły milicjanta w głowę. Na miejsce wypadku przybył natychmiast officer inspekcyjny w

Jeżeli Polacy zachowują również ich katolicyzm policyjny, proboszczowie otrzymają od nas ich utrzymanie, a za to powinni dyrygować swymi owieczkami tak, jak my tego sobie będziemy życzyć. Proboszczowie będą przez nas oplatani, a za to mają przemawiać, jak to odpowiada naszym życzeniom. Jeżeli jakiś proboszcz prowadzi działalność przeciwną, należy się z nim załatwić w krótkiej drodze.

Duchowieństwo musi utrzymywać Polaków w ciemnej głupocie i ciemności. Leży to całkowicie w naszym interesie. Jeżeli Polacy zostaliby podniesieni na wyższy stopień rozwoju intelektualnego, nie byłoby więcej siły roboczej, której potrzebujemy.

Idealny obraz przedstawia się następująco: Polak w Generalguvernement może posiadać tylko małą parcelę, która zapewnia wyżywienie jemu i jego rodzinie. Pieniądze na ubranie i dodatkowe utrzymanie, których potrzebuje, musi zarabiać pracą w Niemczech. Generalguvernement jest centralną wyprodukcyjną niewykwalifikowanych robotników, szczególnie pracowników rolnych. Egzystencja tych pracowników jest całkowicie zapewniowana, ponieważ używano się ich zawsze jako tani sił roboczych. Podpisano M. Bormann.

asystę milicjantów. Mimo natychmiastowych poszukiwań nie natrafiono na ślad zamachowców.

Ciało rannego w chwili przybycia milicji leżało w poprzek toru tramwajowych. Obok leżał porzucony karabin i czapka. W bezpośrednim sąsiedztwie stał tramwaj nocny. Na szczęście tramwajarze nie ruszali ciała przed przybyciem władz. Dopomogli to do zidentyfikowania przebiegu zła.

Jak ustalili dochodzenia lekarskie, milicjant najpierw uderzony został w głowę jakimś łomem i następnie w klatkę piersiową. Wskazują na to liczne rany tłuczone w okolicach skroni. Niezależnie od tego, postrzelony go dwukrotnie w karabin. Obie kule trafiły w głowę. Ranego natychmiast na ogleździł lekarski przewieziono do Szpitala Garnizonowego przy ul. Traugutta. Stan leży, zdaniem lekarzy, budzi bardzo poważne obawy.

Postrzelony milicjant dopiero przed dwoma tygodniami wstąpił ochotniczo w szeregi MO. Dotychczas pełnił on służbę w szeregach WP.

Szczegóły dochodzeń dla dobra śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Norwegowie musza również zaciśnąć pas

OSLO. — W budżecie Norwegii przewidziano, że wartość importu zagranicznego będzie zmniejszona do 200 milionów koron miesięcznie, (t. j. o jedną piątą).

Rząd norweskii otrzymał prawo użytkowania dzieł zagranicznych, należących do osób prywatnych, w celu zwiększenia wywozu towarów wielorybiego za granicę. Przydział towarów w kraju zostaną zmniejszone o 1 pięćdziesiąt.

Żadna prywatna osoba nie otrzyma więcej zezwolenia na zakup samochodu zagranicą.

Proklamowanie wolnego miasta Triest

TRIEST. Brytyjski generał Airey, jako najwyższy stopniem officer wojskowy okupacyjny, ogłosił utworzenie wolnego miasta Triestu.

Po odczytaniu proklamacji generał Airey oświadczył, że obejmie on władzę tymczasowego gubernatora Triestu przez ONZ.

Nareszcie koniec z sacharyną w lemoniadach

WARSZAWA. Przed kilku dniami ukazało się rozporządzenie o zakazie używania sacharyny do napojów gazowych, limonad i kwasów. Kto poczuje sacharynę w limonadzie, winien donieść o tym Państwowemu Zakładowi Higieny lub najbliższemu urzędowi sanitarnemu. Niestety lody wolno jeszcze produkować na sacharynę.

Skasowano również używanie barwników sztucznych do wody sodowej. Woda sodowa wolno przechowywać jedynie w naczyniach szklanych, jednak przez najbliższe trzy lata można używać jeszcze syfonów.

Zbrodniarze z Katyni przed sądem w Norymberdze

NORYMBERGA. W dniu dzisiejszym rozpoczął się proces przeciwko szefowi oddziału SS do „spraw nadzwyczajnych” Otto „Uhlendorfu oraz jego 22 podwładnym oficerom.

Oskarżonym, którzy działali we wschodniej Europie, zarzuca się zabicie półtora miliona Żydów, cyganów oraz komunistów. Stoją oni również pod zarzutem zgładzenia 12.000 polskich oficerów w Katyniu.

Wszyscy hitlerowcy, oskarżeni o usunięcie jednostek, niechętnych nacjonalizmowi, nie przynajmniej się do winy, tłumacząc się istnieniem dokładnych instrukcji, w myśl których działali. Dwóch oficerów Rasch i Strauch zemściło podczas czytania oskarżenia, kpt. Hausmann popiełnił samobójstwo.

Następna rozprawa odbędzie się 22 września.

Indywidualnie dobrze zespołowo źle spisali się Polacy w olimpiadzie motocyklowej

PRAGA. — We wtorek czelwici motocykliści Europy wystartowali do 1-go etapu jazdy okolicznej „Six Days”. Na drogach znalazło się 105 zawodników z 8 państw. Wycofali się Austriacy, nie stawili się Belgowie i Irlandczycy.

W połowie trasy w Bańskiej Bystrzycy zawodnicy mieli punkt kontrolny. Pierwsi przybyli dwaj motocykliści czescy. Tuż za Czechami nadjechał pierwszy Polak — Bron. Drugim z Polaków jest Dąbrowski Jerzy mimo defektu gumy na trasie.

Chwilowo drużyna Polski (Brun St., Dąbrowski, Zymirski) razem z Czechosłowacją, Holandią i Szwajcarią nie ma punktów karanych, a Polska II (Markowski, Janowski, Wikaryczki) ma 1 punkt karany, za robiony przez Markowskiego, którego zabrakło na trasie benzyny.

Gorzej powiodło się Polakom w konkurencji klubowej. Zespół KS OMTUR „Okecie” nabrał aż 101 pkt. karanych i na zapewnienie dalsze 500 pkt. bo Urbanowi wskutek rwania się ręki bezmówności spóźnił się ponad godzinę i został regulaminowo wycofany z rajdu, a każdy dzień bez jednego zawodnika kosztuje drużynę 100 pkt. karanych.

Ostatnia faza repatriacji obywateli polskich z ZSRR

Biała Podlaska punktem etapowym

WARSZAWA. — W wyniku umowy, zawartej pomiędzy rządem polskim a ZSRR, Związek Radziecki przystąpił do ostatniej fazy repatriacji z całego terytorium ZSRR obywateli polskich, którzy w wyniku działań wojennych znaleźli się na terytorium radzieckim. Między repatriantami znajdują się także byli internowani w czasie działań wojennych.

Pierwszy transport repatriantów przybył w dniu 17 września na punkt repatriacyjny w Białej Podlaskiej.

Ogólnopolska konferencja dziennikarzy socjalistów w Warszawie

WARSZAWA. W gmachu KW PPS odbyła się konferencja redaktorów naczelnych pism socjalistycznych, oraz socjalistycznych działaczy Zw. Zaw. Dziennikarzy z całego kraju. Konferencja poświęcona była omówieniu całokształtu bieżących zagadnień politycznych oraz spraw organizacyjnych i zawodowych.

Referaty o sytuacji politycznej kraju i zadaniach prasy partyjnej wygłosili sekretarze KW PPS Cwik i Rezek. O zagadnieniach polityki międzynarodowej mówił kierownik wydziału zagranicznego KW PPS Dobrowolski o problemach gospodarki krajowej i zadaniach prasy na odcinku popularyzacji i właściwego naświetlania znaczenia i dotychczasowych osiągnięć planu trzyletniego prezesa CUP, tow. Bobrowski.

Redaktor naczelny SAP Praga omówił całokształt dziennikarskich spraw zawodowych oraz zadania dziennikarzy pepsowców.

Jak nas informują w PIR, transporty te przychodzą leda regularnie w ciągu najbliższych kilku miesięcy, tak że całkowita repatriacja z Z. S. R. zakończona zostanie przed upływem roku bieżącego.

Zjazd PPS w Katowicach

KATOWICE. W dniach 21 i 22 bm. odbędzie się doroczny zjazd PPS województwa śląsko-dąbrowskiego. Na zjeździe referaty wygłoszą:

Sekretarz generalny KW PPS Cyraniewicz, oraz sekretarze KW Rezek i Rapacki.

W ramach zjazdu odbędzie się uroczystość odsłonięcia sztandaru wojewódzkiego komitetu OMTUR.

Jak odbyło się głosowanie na Zgromadzeniu Generalnym ONZ

Prof. Lange przewodniczącym komisji społeczno-kulturalnej

NÓWY JORK. Generalne Zgromadzenie ONZ, które rozpoczęło się we wtorek o godz. 15, dokonało wyboru przewodniczącego. W pierwszym głosowaniu głosy rozbiły się pomiędzy 3 kandydatów: 6 głosów uzyskał minister Masa-

ryk, 23 głosy oddano na ministra spraw zagranicznych Australii E. vatta, a 26 głosów otrzymał szef delegacji brazylijskiej, senator A. rania. Ponieważ żaden z kandydatów nie uzyskał większości 2/3, powtórzono głosowanie. Arania został wybrany przewodniczącym.

Szef delegacji brytyjskiej Mac Neil zaproponował następnie, by delegat Luxemburga Bech wybrał przewodniczącym komisji nr 1 do spraw politycznych. Szef delegacji radzieckiej Wyższki wywstał na to stanowisko kandydaty polskiego ministra spraw zagranicznych Modzelewskiego.

Wszystcy zadeniemy sobie sprawę z roli, jaką odegrała Polska w walce z faszyzmem — powiedział Wyższki. — Polska padła ofiarą agresji hitlerowskiej i przez długie lata naród polski walczył bohatercko przeciwko najeźdźcy. Biorąc pod uwagę zasługi narodu polskiego i fakt, że narody Europy wschodniej mają słuszne prawo do zajęcia kierowniczej roli, proponuję ministrowi spraw zagranicznych Polski, Modzelew-

skiego, znanego ze swego oddania sprawie przyjaźni i współpracy między narodami, na stanowisko przewodniczącego komisji politycznej Zgromadzenia Generalnego.

Następnie wybrani zostali przewodniczący innych komisji. Delegat Chili — Santa Cruz został przewodniczącym komisji nr 2 (sprawy gospodarczo-finance), delegat Polski dr Oskar Lange przewodniczącym komisji nr 3 (sprawy społeczne i kulturalne), delegat Nowej Zelandii Berendsen komisji nr 4 (sprawy powiernictwa).

po wyborach mówcy zapisali się w następującej kolejności do głosu: Meksyk, Stany Zjednoczone, Polska, Kanada, Unia Południowo-Afrykańska, Urugwaj, Republika Ukraińska, Australia.

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO
zakupi lub zamówi dla potrzeb taboru samochodowego
20 sztuk GAZOGENERATORÓW
(ZŁADNIK KOMPLETNYCH)
Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych wyjaśnień
Biuro Transportowe DPMS Warszawa, ul. Leszno 1
pokój 217, godz. od 10-12

Milicjanci wrocławscy grają w finale

Półfinałowy mecz o mistrzostwo Polski drużyn milicyjnych między reprezentacjami Wrocławia i Krakowa zakończył się po równorzędnej grze zwycięstwem wrocławian w stosunku 3:0 (2:0). Przewodzenie zdobył w 13 minucie gry Wiśniewski z rzutu karnego. Wynik podwyższył w 25 minucie Nowak. Po przerwie wrocławianie zdołali zdobyć bramkę z rzutu karnego, za faul obrońcy. Goście byli równorzędni przeciwnikiem w polu, gubili się jednak pod bramką przeciwnika.

Józku i Walerku



— Ja ci mówię, że panna Zosia to sztywna kobita.
— Musimy ją bliżej poznać.



— My przecież pani sąsiadki.
— Ależ proszę bardzo. Muszę załatwić jednak kilka sprawunków.



— Pani Józku proszę mi pomóc. Kupiłam właśnie 10 kilo słówek na powitania.



— Nu i my też. Jak w niedzielę.
— Józku, ale dobry spacer, co?



— Jak ona kupi jeszcze trochę węgla, to ja całkiem zwariuję.

Z mączki magnezytowej powstają twardsze od skały płyty

Jedyna w Polsce kopalnia w Sobótce

Wypalony magnezyt, fachowo zwany kaustycznym, lamie się w dłoń na dziesiątki drobnych kawałków. Choć kolorem i kształtem przypomina ludzko kredę, posiada całkiem inne, sobie tylko właściwe cechy.

Te kruche po wypaleniu „kamyczki”, po zmieszeniu na mączkę i połączeniu jej z chlorem magnezu, trocinami i farbą, tworzą substancję niezwykle odporną na wpływy atmosferyczne, na bardzo wysoką i niską temperaturę, oraz posiadają własność przylgnięcia rozchodzących się zgrzytów i huku. Dzięki owym „wrodzonym zdolnościom”

Obecnie mamy jedną kopalnię w Sobótce, miejscowości położonej w powiecie wrocławskim, drugą — w powiecie ząbkowskim.

Odwiedzamy kopalnię w Sobótce. Pięknie oprawiona książka pamiątkowa zdradza, że nie jesteśmy tu pierwszymi gośćmi. Kopalnia budzi zainteresowanie wśród ster przemysłowych i naukowców. Był tu z wizytą rektor akademii górniczej w Krakowie, prof. dr Goetel, asystenci Zakładów Mineralogii i petrografii w Toruniu i Krakowie, asystenci wrocławskiego Instytutu Geograficznego.

botnicy chwytają na facki i wiozą do sortowni. Jeszcze nie zdążyły one osygnąć, gdy



wprawne ręce robotników oddzielają niedopali i szlaka, a czyste, kruche kawałki gromadzą oddzielnie. Owe kruche kawałki to właśnie pożądaną magnezyt

kaustyczny, zwany jeszcze tlenkiem magnezytu. Pozostaje teraz zemleć go w młynie kopalnianym na proszek i olo, produkt kopalni jest gotów. Zakupia go firmy chętnie dla celów budowlanych, mieszając z niezbędnymi

składnikami, po czym powstają twarde, niezwykle mocne płyty, mocniejsze nawet od skały, de.

Tu się leczy „uczucie niepotrzebności”

Zakład Szkolenia Inwalidów w Łęborku miasteczko ofiar wojny

Spotkałam go kiedyś w wagonie... szedł niezgrabnie i dotykał białą laseczką ściany przedziału. Nie wiem już nawet dziś gdzie jechał, tkwią mi tylko w pamięci strzępy naszej rozmowy.

— Czy pamięta pani — mówił — września 1939?... czy pamięta pani jak to... silni, zwarci i zoto-

wi? sześni walczyli z Niemcami, którzy jak nam mówiono, mają papierowe czołgi i zapas żywności na dwa tygodnie? Ja pamiętam to wszystko doskonale. Pamiętam nawet bardzo intensywną czerwień goździków, które mi jakaś dziewczyna dała po drodze. Ładny jest czerwony kolor, wie pani taki... jakby tu określić, taki żywy... ale zresztą po cóż ja to mówię, przecież pani może w każdej chwili taką czerwień zobaczyć, to tylko ja... zresztą, mniejsza z tym, po co się rozkładać.

No więc po tym pełnym brawur i sugestywnego wprost pocucia siły września, obudziliśmy się w szpitalu w ciemności. Tak, odłamek. Straciłem wzrok. Chciałem nawet po tym zabić się, ale choć żyć jest ogromna, nawet u takiego, niepotrzebnego człowieka, jak ja. Może by się jakoś nawet udało pogodzić z kalectwem, gdyby nie to straszliwe uczucie niepotrzebności. Nie znam żadnej pracy, która by można wykonywać nie widząc. Czuję się jak człowiek wyrzucony poza nawias. Z czego żyć? Nie żyje, a węgietu z maleńkiej renty inwalidzkiej. Wiem, że jestem ciężarem dla społeczeństwa, mam ciągle u uczucie, że jestem na czele lase. I to najbardziej boli...

WŁAŚCIWA DROGA...

Ta, parę miesięcy temu przeprowadzono rozmowę, dziesięć mi zawsze w myślach jak dysonans. Jak wielka, niezawiniona niesprawiedliwość.

Związek Inwalidów?... tak, wiem, renty, kieszonki inwalidzkie itp., ale to nie rozwiązuje sytuacji. Musi być jeszcze jakaś inna, właściwa droga dla załagodzenia krzywd. Właściwa?

Tak, przekonałam się właśnie, że to właśnie drogę znalazłem.

Odkrył ją minister Rusinek, z którego inicjatywy powstaje w Łęborku, powiatowym mieście wojew. gdańskiego, Zakład Szkolenia Inwalidów. Zakład ten będzie pierwszym tego rodzaju eksperymentem w Europie, (analogiczna instytucja istnieje tylko w Stanach Zjednoczonych).

Już na wiosnę, przyszłego roku, przybędzie do Łęborka tysiąc pięćset inwalidów. Będą oni tu uzupełniać braki w wykształceniu ogólnym i uczyć się najrozsądniejszych, dostępnych przy ich kalecie zawodów. Przybędą ludzie bez rąk i nóg, którzy nie widzą lub nie słyszą i tacy, którym wewnętrzne obrażenia nie pozwalają na pracę w fabrykach czy biurach. Po ukończeniu zakładu, każdy z wychowanków otrzyma od Państwa właściwy warsztat pracy. Pierwsze turnusy nauczania obejmą inwalidów wojennych, dalsze inwalidów pracy.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż przy zakładzie mieścić się będzie wytwórnia precyzyjnych protez, prowadzona przez fachowców ortopedów i każdy inwalida otrzyma odpowiednią protezę.

INWALIDZKIE MIASTECZKO...

Chodzimy po przyszłym inwalidzkim miasteczku ze starostą powiatu łeborskiego, p. Trapszo, który z największym oddaniem sprawuje, wprowadza w czyn myśl min. Rusinka. Na przekrocie ogromnego parku, w którym rozsznyci jest czterdziestu pawilonów, trzeba długiego czasu.

„Kiedys, za Niemców, mieścił się tu szpital dla umysłowo chorych — mówi starosta — później koszarzy dywizji SS.

zaś zatonał ostatecznie 4 września o godz. 10.40 rano, pociągając w głąb za sobą okradło 100 osób.

Sztab marynarki niemieckiej nie dowierzał najpierw komunikatom angielskim, według których parowiec „Athenia” miał być zatopiony przez niemiecką łódź podwodną. Wkrótce jednak w sztabie admirała Dönitza zaczęto głośno powatpiewać.

Gdy do portu macierzystego powrócił niemiecki okręt U-30, zagadka znalazła swoje rozwiązanie. „Athenia” została zaatakowana i zatopiona przez okręt podwodny pod rozkazami porucznika marynarki Lempa. Lemp świadomie naruszył wydany rozkaz. Uzasadził on ten napad podnieceniem bojowym, które udzieliło się mu w kilka godzin po wypowiedzeniu wojny na dalekim Atlantyku.

Wobec tego iemu i jego załoga nakazano milczenie. Właściwy przebieg sprawy podano do wiadomości tylko kilku wyższym oficerom, a nawet sztab admirała przez pewien czas utrzymywany był w niepewności.

z substancji tej wyrabia się posadzki i płyty, które znajdują zastosowania przy budowie studii radiowego i pewnych hal fabrycznych.

Przed wojną Polska nie posiadała ani jednej kopalni magnezytu. Używano okrzemienia „kopalnia”, gdyż magnezyt wydobywany jest spod ziemi, drogą wyczerpania w skałach magnezytowej przy pomocy świdrow i maszynok pneumatycznych, a w niektórych samych urządzeniach, które znajdują zastosowanie przy wyrobieniu węgla.

Wokół budynków zakładu leżą świeżo wydobyte kawały białoszarej masy skalistej, poltuzzone na czułej wielkości piaski (węgla magnezu), którą należy jeszcze oczyścić i wypalić w ogromnych piecach przy temperaturze dochodzącej do 600—700 stopni Cel. Po wążkach szynach jadą właśnie w kierunku pieca naładowane wózki, z których po chwili gorąca gązdzica pochwyty nawa porcja.

A później — wielki ten piec „wypłyna” z siebie kawały wypalanej masy, którą szybko ro-

Co 10-ty berlińczyk rozwodzi się

Powitanie „czułej” małżonki:

„Inni padli — a toke oś Jak ty wraca z powrotem”

Demoralizacja jest stałym objawem okresów wojennych. Kłeska ta dotyka również prawie wszędzie kraje europejskie. Była Rzecz, szczególnie zaś Berlin, będący w granicach 4-strefowych miejscem spotkania wojsk okupacyjnych czterech państw zwyciężczych, daje pod tym względem typowy przykład. W byłej stolicy Rzeszy rozwodziło się w ciągu ostatnich dwóch lat około 30 tys. małżeństw. Przyczyn rozwodu stara się doszukać pismo kobiece „Für Dich” nr 35, za którym podaliśmy wyjątki z artykułu na temat najczęstszych przyczyn nieporozumień małżeńskich:

— Panie mecenasie — mówi — moja żona przestała dla mnie istnieć, gdy po trzech latach niewoli powitała mnie słowami: „Inni musieli paść, a takie coś jak ty, wraca z powrotem!”

Adwokat wyjaśnia bliżej ten wypadek: „Pani Lotti poślubiła w 1942 r. promieniującego oficera lotnictwa, Gerdę, w eleganckim mundurze i z zapewnioną przyszłością. Zaskłaniała uniform i przyszłość. Gdy mundur się podarł, a przyszłość rozbiła, pani Lotti przestała się interesować Gerdem”. Albo przypadek następujący:

— Panie mecenasie, mój mąż tak mi dokuczał, że nie mogłam tego więcej znieść. Gdy wrócił,

musiała mu tego matka przypomnieć, że ma się przywrócić do życia. — Adwokat wyjaśnił ten wypadek: „Pani ta pobrała się przed osmiu laty. Gdy ma wrócić z niewoli, uściśkała swoją matkę. Nie dostrzegła zaś swej żony, która stała obok. Nieporozumienie, jakie powstało wskutek tego, wykopało niezgiebioną przepaść między obydwojema małżonkami. Przed tym małżeństwem było harmonijne”.

Jedno pytanie, panie mecenasie — mówi wyślaniczka pisma. — To nie jest chyba przypadek, że wszystkie przykłady, które pan mi przedkłada, dotyczą małżeństw, które rozwodzi się na skutek okrucieństwa, albo ewakuacji. Jaki może być procent rozwodów w Berlinie, który dotyczy tych małżeństw?

— Mniej więcej 80 proc.

Jakie są małżeństwa stare, które się rozchodzą?

W 80 proc. są to małżeństwa całkiem młode, zawarte krótko przed wojną albo w czasie wojny — względnie całkiem stare, gdzie trzeba w zderzeniu wzruszyć głowę. W naszej praktyce zjawia się dziadkowie i babki.

80 proc. wszystkich rozwodów w Berlinie zostało zawartych krótko przed wojną. Zmienione warunki życiowe odmienną ludzi. Pod wpływem biedy rozwija się cecy, których poprzednio nie można było dostrzec. Ludzie przestają się rozumieć, oddalają się od siebie, małżeństwo się psuje i rozwodzi. Okradło 40.000 mieszkańców Berlina i berlińczyków w czasie od grudnia 1945 do grudnia 1946 roku przeprowadzono proces rozwodowy. W pierwszym roku po kapitulacji rozeszło się w Berlinie 20 tys. małżeństw. W pierwszym półroczu 1947 r. 10.000. Jeżeli liczba rozwodów utrzyma się na tej wysokości, to — z grubszą licząc — po 10 latach rozwiedzionych będzie każdy co dziesiąty berlińczyk.

WZROST
18
Czwartek
dziś Tomasz
jutro Jęnnarego

Ważne telefony: Komenda Miejska M. O. 134, straż pożarna 28-04, pogotowie PCK 24-24.

KRONIKA

UJĘTY NA GORĄCO

Onegad zatrzymano niejakiego Józefa Żabczyka podejrzanego o kradzież 50.000 zł z pokoiu Grand-Hotelu we Wrocławiu przy ul. Gen. K. Świerczewskiego.

Podeirany w toku dochodzeń przyniósł do kradzieży, Pieniądże zwrócone poszkodowanemu. Akta sprawy po ukończeniu śledztwa zostaną przekazane do dyspozycji prokuratora Sądu Okręgowego we Wrocławiu.

SUTO SIE ZAOPATRYLI

W dniu 15 bm. funkcjonariusze MO powiadomieni zostali o zuchwałej kradzieży dokonanej na terenie fabryki cukierków Spółem przy ul. Ciepłej.

Po przybyciu na miejsce wypadku, ustalono, że złodzieje dostali się do wnętrza hali fabrycznej przez wypływającą kraty w oknie budynku położonego w sąsiedztwie opuszczonej posesji.

Lupem złodziei padło 10 pasów transmisyjnych skórzanych, 183,5 kg gotowych produktów fabrycznych i 19 kg cukru.

NIEPOPRAWNA RECYDY- WISTKA

Wczoraj zatrzymano Józefa Grzyb, notowaną kilkakrotnie w kronikach policyjnych. Niepoprawna recydywista uciekła z domu Pracy Kobiety, dokąd na wniosek prokuratora została odeślana.

NOWA FAŁA KRADZIEŻY MIESZKANOWYCH

Wrocławskie organa MO za-notowały ostatnio cały szereg poważniejszych kradzieży mieszkaniowych na terenie naszego miasta.

Nieznani dotychczas sprawcy włamali się do mieszkania Władysława Włodarczyka, zam. przy ul. Jarosława Dąbrowskiego 67, skąd w czasie nieobecności gospodarza zabrali garderobę i o-buwę oraz 10.000 zł gotówki. W tej samej nocy więcej porze okradziono mieszkanie Leokadii Baczynówny przy ul. Mierzeckiej 14. — Marie Gumńska okradzio- no w tym czasie, kiedy była w pracy. Nieznani sprawcy włama- li się do mieszkania przy pomo- cy podobnych kluczy, skąd zabrali garderobę, gotówkę w su- mie 1.000 zł i papiery osobiste.

We wszystkich wypadkach mi- licja prowadzi energiczne docho- dzenie.

CZYŻBY ZŁODZIEJE PAPIEROSÓW

Funkcjonariusze wrocławskiej MO zatrzymali onegad dwóch podejrzanów osobników, Edwarda Majewskiego i Mariannę Strzel- czyka. Kiedy doprowadzono za- trymany do najbliższego Kom- isariatu MO usiłowali oni zbiec.

W trakcie rewizji przeprowad- zonej w domu zatrzymanych znaleziono ukryty worek z pa- pierosami. W worku znajdowało się około 350 paczek papierosów „Zetia”, z pochodzenia których zatrzymani nie potrafili się wy- tłumaczyć.

Dalsze dochodzenia w toku.

Dla zegarków i dokumentów w ohydny sposób zamordowali człowieka

LEGNICA. Pracownik kolejowy Olechnowicz w dniu 14 bm. zakończył służbę o godzinie 8

Co słycać w Dzierżonowie...

Z powiatu wyjechało już 13.065 Niemców. Pozostało jeszcze kilkunastu.

Powiatowy Związek Inwalidów Wojennych R. P. ubiega się o to, aby w kioskach przy zatrudnieniu wyłącznie inwalidów.

Przy Zarządzie Miejskim po- wstał referat zdrowia. Na ostat- nim posiedzeniu tego referatu omówiono sprawę: stan sanitarny miasta, opieka nad chorymi dziećmi, walka z alkoholi- zmem i założenie kliniki poto- wniczej.

Powiatowy Komitet PPS urzą- dza dnia 20 bm. o godz. 18 za- bawę taneczną we własnym lo- kalu.

Dlaczego brak wciąż tłuszczów i mleka?

Rada Gospodarcza zajmie się sprawami rynku gospodarczego

W OKZZ odbyło się przedwczoraj znowu jedno z serii zebrań, mających na celu zarządzenie katastrofalnemu brakowi tłuszczów i artykułów mleczarskich na rynku miejskim. Kilka poprzednich takich zebrań kończyło się niestety zwy- kłym stwierdzeniem istnieją- cego stanu rzeczy, co wcale jed- nak nie wpływało na polepszenie się sytuacji. Na podkreślenie za- sługuje fakt, że zebrani na ostat- niej konferencji przedstawiciele partii politycznych, spółdzielczości i organizacji gospodarczych potra- fiłi sobie szczerze powiedzieć, że niestety zebrania takie nie dają żadnych konkretnych wyników, o ile nie zostanie obmyślony jakiś realny sposób zaradzenia złemu.

po referacie o zadaniach zwiaz- ków zawodowych i spółdzielczości w obecnym etapie naszego życia gospodarczego, przedstawiciele poszczególnych branż przedstawili sytuację, pamiętając obecnie na na- szym rynku spożywczym.

Wyśnienie ich dawa- je tak pokrótce ująć: brak mięsa i tu- szczów zwierzęcych tłumaczył delegat Centrali Miesnej tym, że nie otrzymujemy więcej importo- wanych ilości tłuszczów UNRRA.

MRN zmienia siedzibę

Miejska Rada Narodowa, która dotychczas mieściła się w jed- nym ze skrzydeł starego Ratu- szka, przeniosła się ostatnio do gmachu Ratusza przy Sułkiew- nych, zajmując pomieszczenia na II piętrze.

Z Teatru i Opery

Wieczór poezji i muzyki radzieckiej

W czwartek, dn. 18, sobotę 20 bm. wystawia Opera Dolnośląska arcydzieło Stanisława Moniusz- ki „Halke”. W nowej szacie insce- nicznej i dekoracyjnej z udział- em znakomitych artystów scen o- perowych polskich i zagranicz- nych. Gościnnie wystąpią: Zofia Fedyczkowska, Józef Wołoski, Kazimierz Czekotowski, Janusz Nowak. Tańce układowe baletni- strza Patkowskiego, kierownictwo muzyczne spoczywa w niezawo- dnych rękach dyr. Wilkomirskiego. Inszenizacja i reżyseria znakomi- tego reżysera Adama Dobosza.

W ramach miesięca wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej, w Państw. Teatrze Dolnośląskim, od- będzie się dn. 19 września o go-

Nowy most w Kudzku

Na Nysie został wybudowany most — kładka dla pieszych, który połączy ulicę Matejki ze Ślaską.

Nowy most skracza przecho- dnie drogę i oddziału ruch na mo- ście kołowym.

Na drugi dzień rano córka Olechnowicza, uczennica Gim- nazjum Ogólnokształcącego, idąc do szkoły, niedaleko od domu zauważyła w rowie zwłoki leżą- cego mężczyzny, w którym roz- poznała ojca.

Olechnowicz miał na głowie ślady silnego uderzenia łepym narzędziem. Twarz była zmasa- krowana.

Bestialscy bandyci zabrali mu zegarek i dokumenty, natomiast portfel z pieniędzmi zostawili.

M. O. ... zył śledztwo.

W ubiegłą sobotę w podobny sposób został zamordowany rów- nież pracownik kolejowy, ktero- go zamordowano pod mostem w pobliżu ulicy Łakowej.

Przypuszcza się, że w jednym i drugim wypadku morderstwo popełnili ci sami bandyci.

Poza tym rolnik, nie mając dosta- tecznych ilości paszy, dostarczał mniej tuczników — były wypadki wiosna tego roku, że w posiadaniu Centrali Miesnej były duże zapasy mięsa, pochodzącego z uboju warchlaków i prośnych macior.

Obszerne wypowiedział się de- legat Spółdzielni Jajczarsko-Mle- czarskich na temat przyczyn bra- ku artykułów mleczarskich i ja- na naszym rynku. Wobec tego, że Dolny Śląsk nie jest pod tym względem samowystarczalny, spro- wadzało się duże ilości przede wszystkim masła, z innych wo- jewództw. Transporty te uległy dłuższej przerwie wskutek nie- realnej polityki komisji cenniko- wych, które ustalały ceny hurto- we niższe, niż ceny masła, obo- wiązujące w okęgach zakupu.

Dalsza dyskusja nie wprowa- dziła do sprawy niczego nowego. Dopiero pod koniec zebrania wpłynął wniosek ob. Lewkowicza, w którym wnioskodawca rzucił pro- sby stworzenia zupełnie nowej organizacji, która by podeszła do wszystkich tych spraw po należyt- um rozpracowaniu przyczyn ist- niejącego stanu rzeczy. Organizacja ta ma otrzymać nazwę Rady Gospodarczej i administracyjnie będzie związana z Komisją Spe- cjalną. W skład Rady Gospodar- czej wejdą przedstawiciele: cze-

Z sercem zegna Wrocław nowomianowanych oficerów

Prymus otrzymał lornetkę od uczniów szkoły mechanicznej

W pięknie udekorowanej sali na terenie kompleksu budynków wrocławskiej oficerskiej szkoły pieszkiej, odbył się wczoraj wy- chodzący obiad żołnierski, z okazji promocji 236 nowomianowanych oficerów, absolwentów szkoły.

Jak podaliśmy już poprze- dnie promocje odbywały się w czasie dożynków w Opolu, w o- becności przedstawicieli Rządu. Dnia następnego odwiedził wy- chowanków szkoły we Wrocław- u Marszałek Rola-Zymierski. Marszałek nie zapomni o pre- zencie dla Prymusów. 28-letni naj- lepiej zdających otrzymał ręcz- ne zegarki szwajcarskie. Dwa zegarki wręczył Marszałek uc- zniom z armii jugosłowiańskiej, pobierającym w naszej szkole naukę na zasadach wzajemnej wymiany obu zaprzężonych wo- jów.

W pogodnym obiedzie uc- zestniczyli: dowódca OW 4, gen. Popławski, wojewoda Pias- kowski, wicewojewoda Barbach, prezydent i wiceprezenci mia- sta, kurator okręgu szkolnego, przedstawiciele wrocławskich ur- ządów i instytucji.

Za białymi stołami, przybrany- mi kwieciami i zielenią, zasię- dli wykładowcy i wychowankowie szkoły, miejsca honorowe zaję- li goście. Twarze młodych ofice- rów były pogodnie, uśmiecha- nię, tryskali zdrowiem i zado- woleniem. Niemal wszyscy okla- sami przyjęli obecni przemówie- nie gen. Popławskiego, który dawał absolwentom ojcowskie rady i złożył jednocześnie ży- czenia pomyślnej pracy nad szlennym żołnierzy. Przemó- wienia przedstawicieli społec- zeństwa wrocławskiego cechowa- ła troska o żołnierza.

Wrocławską szkołę pieszczą- ją za sobą nie były jaką racy- dy. Powstała jeszcze w okre- sie okupacji na terenie Związku Radzieckiego. Jej wychowankowie brali udział w walkach z o- kupantem, wielu padło na polu- chwały, wielu otrzymało wyso- kie odznaki za męstwo. Ucznio- wie tej szkoły uczyli się i wal- czyl jednocześnie. 1050 jej wy- chowanków zasiliło już szeregi oficerów naszego wojska.

36 stypendiów dla studentów wrocławskich

Komisja Oświaty MRN zaak- cepowała projekt zwiazków mło- dzieżowych rozdziału stypen- diów, przyznanych przez Zarząd Miejski studentom studiującym na wyższych uczelniach we Wrocławiu.

Według tego projektu Uni- wersytet i Politechnika otrzyma- ją 27 stypendiów, WSH — 6, zaś Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych — 3.

Stypendia będą przyznane je- dynie studentom stałym miesz- kańcom Wrocławia, kandydatom pochodzącym z rodzin niezamo- żnych ster pracowniczych i chłopskich. Przy równych kwa- lifikacjach pierwszeństwo przy- sługuje tym studentom, którzy brali czynny udział w walce o niepodległość, przebywali w więzieniach, obozach, ponosili pierwszeństwo zachowując przy- czynność samorządu terytorial- nego oraz studenci, którzy po- święca się studiom nad samo- rzędem.

Studenci winni składać odpow- iadnie udokumentowane po-

O wario sz... czeska w Kudowie - Z roju

W ramach umowy polsko-cze- chejskiej o wymianie szkół w Kudowie z nowym rokiem szkol- nym szkoła powszechna Z czes- kim językiem nauczania. Budynek szkolny jest piękny, a sale nale- żąco są wyposażone w sprzęty i pomoce naukowe.

Szkół liczy 150 uczniów. Na uroczystości otwarcia przybył nie- dzy innymi wicelator Kuratorium Okręgu wrocławskiego p. Rajter.

rech Partii Demokratycznych, OKZZ, „Spółem”, Związku Samo- pomocy Chłopskiej i Komisji Spe- cjalnej. Wnioskodawca położył szczególny nacisk, by Rada ta składała się z jak najmniejszej i- lości członków.

Rada Gospodarcza za główne zadanie będzie miała spowodowa- nie miarowego i stałego dopływu artykułów mleczarskich ze wsi do miasta, oraz uzgadnianie wysił- ków wszystkich gospodarczych instytucji z branży spożywczej.

Do czasu stworzenia centralnej takiej organizacji przy Radzie Mi- nistrów w Warszawie, nasza Do- łnośląska Rada Gospodarcza be- dzie miała piękne, choć trudne pole do popisu.

Najbliższe przyszłość już poka- że, czy Rada Gospodarcza zda egzamin życiowy.

Z ogromnym entuzjazmem przyjęli wszyscy przemówienie szefów szkoły mechanicznej, którzy przekazywali wyrazy przy- wiązania młodzieży polskiej do żołnierza i oficera polskiego. Dyrektor wręczył następnie komendantowi szkoły, gen. Gem- bali, lornetkę, prezent od swoich uczniów dla Prymusa szkoły ofi- cerskiej. Lornetkę już otrzymał ppłk. Bernad.

Po części oficjalnej, talenty ak- torskic szkoły wystąpiły z pie- knymi i tańcami, a w godzinach wieczornych odbyła się uczna zabawa.

Szkola i społeczeństwo wroc- ławskie zegnali z sercem ab- solwentów szkoły, życząc im po- wodzenia w odpowiedzialnej pracy.

Szkola i społeczeństwo wroc- ławskie zegnali z sercem ab- solwentów szkoły, życząc im po- wodzenia w odpowiedzialnej pracy.

Milicja doksztalca się

W trosce o podniesienie po- ziomu M. O. w zakresie wy- kształcenia Komenda M. O. w porozumieniu z władzami szkol- nymi przystąpiła do organizo- wania kursów i wyjazdów dla członków M. O. w zakresie szkoły dla dorosłych.

W dniu 16 bm. w Szkole Po- wiesznej Nr 14 odbyło się uro- czyste otwarcie tych kursów. Uroczystości zajął dyrektor szkoły Czarniecki, następnie okolic- nościowe przemówienie wygło- sił Komendant M. O. mjr Ra- decki i inspektor szkolny San- decki. — Na kursa zapisało się ponad 200 kandydatów.

KINA

W Dzierżonowie

„PIAST” — „Pionier nie zgasi” — prod. angielskiej. Poc. o godz. 18 i 20.
„BIELAWA” — „Maria Łuza” — prod. szwajcarskiej. Poc. o godz. 17 i 19.
„ŚWIAŁO” — „Niewidzialny detek- tyw”. Film sensacyjny — prod. angie- lskiej. Poc. o godz. 18 i 20.
„PIOTR” — „Nieuchwytny Szmidt” — film szpiegowski w walce z okupantem — prod. angielskiej. Poc. o godz. 18 i 20.

KINA

W Kamiennej Górze

„SZAROTKA”: Serenada w dolinie słońca”. Film produkcji amerykańskiej z Sonia Henia. Początek seansów w niedzielę, w poniedziałek, wtorek i śro- dę o godz. 17, 19 i 21, we czwartek, piątek i sobotę o godz. 17 i 19.
Zmiana programu w każdą niedzielę.

Radio Wrocław

CZWARTEK, 18 WRZEŚNIA
6.45 Sygnał: 6.45 Głosy por.: 6.15
Dziennik: 6.30 Muzyka: 6.50 Program na- dsi: 6.57 Sygnał: 7.00 Muzyka: 7.15
Wiadomości: 7.30 Muzyka (płyty): 7.55
Informacje: 8.05 Skrzynka PCK: 8.15
Przerwa: 11.15 Sygnał: 12.06 Wiadomości: 12.10 Przegląd prasy stołecznej: 12.15
„Melodie ludowe”: 12.30 Audycja dla- wsi: 12.40 Utwory wielozłotowe: 13.00
„Z mikrofonem po kraj”: 13.10 Muzyka: 14.00 Inform. Polskiej Polidniowej: 14.17 „Tu pisza dzieki”, aud. słow.muz.: 14.37 Koncert solistów: 15.00 Muzyka
Tan.: 15.40 Wtorek: 15.40 Sonata
C-moll: 16.00 Dziennik: 16.20 Piesci u- wyku chóru fra. „Suchard” w Krako- wie: 16.40 „Z naszel radioludni”: 16.50
Pogadanka gospodarcza: 17.00 „Muzyka dla wszystkich”: 18.00 Kask PPR: 18.10
Muzyka: 18.40 Wtorek: 18.40
Audycja ludowa: 19.10 Audycja dla- wsi: 19.40 Utwory szlachetne: 20.00
„Z szerokiego świata”: 20.15 Repertar: 20.25 Koncert: 20.35 Omówienie programu: 21.00 Dziennik: 21.30 Płyty: 21.45 Stuch- owanie: 22.10 Wied. sport: 22.15 Kon- cert: 22.40 Tan. P. R.: 23.00 Ostatnie wiadomości: 23.10 Program: 23.20 Koncert wieczorny.



W SOLICACH-ZDROJU ROSNA SZEREGI PPS-OWCÓW

Solic-Zdrój są miejscowością uzdrowiskową, nie posiadającą większych ośrodków przemysło- wych, niemniej powstaje tu szereg kół partyjnych, a liczba członków wzrosła już do kilku- set.

Poza największym kołem, obejmującym pracowników Zarządu Państwowych Uzdrowisk Dolno- śląskich i Uzdrowiska Solice- Zdrój, Komitet Miejski posiada również koła w Zjednoczeniu Ceramiki Ślacheckiej, Centrali Zbytu Porcelany, Drukarni Pań- stwowej, w przedsiębiorstwie bu- dowlanym „Budolaj”. Ostatnio założone zostały dwa nowe koła: w Zarządzie Miejskim, oraz w Zakładzie Leczniczym Zw. Inwa- lidów R. P. Przewodniczącym tego ostatniego został por. J. Ma- linowski, sekretarzem starsz. K. Chłapczak. Po przeprowadzonej ostatnio weryfikacji członków Partii MK PPS organizuje nowy kurs szkoleniowy dla aktywis- tów.

W SOLICACH ORGANIZUJE SIĘ TUR

PPS w Solicach przystąpiła do zorganizowania na miejscowym terenie Towarzystwa Uniwersyte- tu Robotniczego, celem prze- prowadzenia akcji dokształca- nia młodzieży robotniczej i wię- szszej w zakresie 7 kl. szkoły po- wiesznej.

WSPÓLNY AKTYW PPS I PPR

W dniu 13 bm. w Ząbkowi- ach obradował wspólny aktyw PPS i PPR. Tematem zebrania było omówienie uchwały Rady Naczelnej PPS z dnia 30 czerwca br. Po dyskusji, która odbyła się w atmosferze niezwyciężonych ser- dyców, przyjęto wspólną rezolucję, w której członkowie obu partii robotniczych przyrzekają wcie- łać w życie postanowienia Rady Naczelnej, cementując w ten sposób jednolitość frontu klas ro- botniczych.



TEATRY

PAŃSTW. TEATR DOLNOŚLĄSKI

Czwartek dnia 18 bm. o godz. 19-teł „Halke”.
Piątek dnia 19 bm. o godz. 19-teł „Wieczór Polsko-Radziecki”.
Sobota dnia 20 bm. o godz. 19-teł „Halke”.
Niedziela dnia 21 bm. o godz. 19-teł „Halke”.

KINA

„SLASK” — film produkcji radzieckiej „Dziwczyna z baletu” (tytuł 8 dni).
„WARSZAWA” — film produkcji amerykańskiej „Złote wrota”.
Początek seansów w dni powszednie: 18.40, 20.15, w niedzielę: 13.15, 15.30, 20.15.
„ODRA” — Film produkcji angielskiej „Zwycięzcy stóp”.
„POLONIA” — film produkcji amerykańskiej „Płotki zuchow”.
„TECZA” — film produkcji polskiej „Kochał tylko mnie”.

„FOTOPLASTIKON” — wyświetla od 13.30 — 20.9 „Alaska”, kraina groźnej przyrody i ogromnych przestrzeni.

WYSTAWY

Wystawa Grafików Krakowskich otwarta codziennie 11 — 18, w lokalu ZPAF, ul. Orlar Oświecimskich 38/40.

Co grają w Jeleniej Górze

„LOT” (ul. Pocztowa) — film lotniczy pol. ameryk. „Młody jastrząb”.
„MARSYENNA” (ul. i Mała) — film prod. francuskiej „Główny”.

Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.
„TATRY” (ul. Pańska) — film produk- cji ameryk. „Młodość Tomassa Edisonsa”.
Początek seansów o godz. 18 i 20, w niedzielę i święta o godz. 16, 18 i 20.

TEATR MIEJSKI

pod dyrykcją Zuzanny Łozińskiej.

Piątek, 19 września — otwarcie sezo- nu i premiera sztuki Rimera pt. „Głupi Jakub”. Udział bierze: Kuryliakowa, Świę- cicka, Orzycka i Piasecka, Melina, Buz- liska, Miśturiewicz, Poziomkowski, Fe- lczyski i Machowski. Reżyseria Melny.

Początek przedstawienia o godz. 19.30, punktualnie.

Sobota, 20 września — „Głupi Jakub”, Rimer.

Niedziela, 21 września — „Głupi Ja- kub” Rimer.

CYRK JÓZEFOWE (al. Obrońców)
Gościnne występy Cyрка Józefowa i polak menażeri.

SPORT

10:1 wygrali IKS
z Repr. Klub. Żyd.

Spotkanie piłkarskie rozegrane między IKS-em a teamem Gwiazdy i ZKS-u z Wrocławia zakończyło się zwycięstwem gospodarzy IKS-u w stosunku 10:1 (4:0). Na ile słabego przeciwnika drużyna zwycięska wypadła dobrze. Najlepszą linią IKS-u był atak. W pomocy Arbach unieruchomili szybkiego prawoskrzydłowego Mańczyka.

Drużyna kombinowana była nie zestawiona i grała słabo. Najgorzej grały linie defensywne. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Borek — 3, Kowalik — 3, Zmierzchoł — 2, Zabicki — 1 i Winiśnia z karnego. Honorową bramkę dla pokonanych zdobył Wajtraub.

Mistrzostwa
piłkarskie
Czechosłowacji

W trzeciej rundzie rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Czechosłowacji spotkania drużyn ligowych dały następujące wyniki: „Cechie” Karlin — „Slavia” 5:6, „Victoria” Pilzno — SK Ceske Budziejowice 6:2, SK Zilina — SK Slezska Ostrawa 3:0, Jednota Kosice — SK Bohemians 1:1, AC Sparta — SK Bratislava 2:0.

Na czele tabeli państwowej ligi czechosłowackiej znajduje się obecnie klub słowacki SK Bratislava z 4 punktami. Były mistrz Czechosłowacji SK Slavia zajmuje 6 miejsce w tabeli ligowej.

David
rekordzista
na 300 m

W czasie międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, jakie odbyły się w ub. niedziele w Brnie na Morawie, znany zawodnik czeski David ustanowił nowy rekord Czechosłowacji w biegu na 300 m czasem 34,6 sek. Dotychczasowy rekord Czechosłowacji w tej konkurencji wynosił 35,4 sek. i należał do Knečnickiego.

Dynamo — Spartak
2:1

Leader rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ZSRR — drużyna moskiewskiego „Dynamo” odniosła wczoraj zwycięstwo w stosunku 2:1 nad „Spartakiem” — zdobywcą pucharu ZSRR.

Po tym zwycięstwie szanse „Dynamo” na zdobycie mistrzostwa Związku znacznie wzrosły.

Turniej bokserski na wodzie
Bazarnik bije Gumowskiego

W Bielsku odbył się turniej bokserski na ringu zbudowanym na miejskim kąpielisku. W zawodach wzięło udział szereg czołowych pięściarzy z mistrzami Polski, Gumowskim, Grzywoczem, Rademacherem, Antkiewiczem oraz reprezentantami Polski — Bazarnikiem i Nowarą na czele.

Terminarz rozgrywek
o mistrzostwo
kasy „B”

Podokręg Kłodzko

21. IX. Nysa — Kłodzko — Węglowiec Nowa Ruda
Argon Złoty Stok — Jar Słagowo
Basen Radków — KKS Kłodzko
ZKS Kłodzko — Czarni Nowa Ruda
28. IX. Węglowiec — Czarni KKS Kłodzko — ZKS Jar Słagowo — Basen Nysa — Arsen
5. X. Arsen — Węglowiec Basen — Nysa
ZKS — Jar
Czarni — KKS
19. X. Węglowiec — KKS Jar — Czarni
Nysa — ZKS
Arsen — Basen
26. X. Basen — Węglowiec ZKS — Arsen
Czarni — Nysa
KKS — Jar
9. XI. Węglowiec — Jar Nysa — KKS
Arsen — Czarni
Basen — ZKS
16. XI. ZKS — Węglowiec Czarni — Basen
KKS — Arsen
Jar — Nysa.

Kramer
mistrzem USA

FOREST HILLS. W finałach międzynarodowych mistrzostw Ameryki w tenisie padły następujące wyniki:

- Gra pojedyncza panów — Kramer (USA) — Parker (USA) 4-6, 2-6, 6-1, 6-0, 6-3. Gra pojedyncza pań — Louise, Brough — Margaret, Osborne 8-6, 4-6, 6-1.
- Gra podwójna mieszana: Brough, Brough — Segura Moran 6-3, 6-1.

Wyniki turnieju przedstawiają się następująco: w wadze piórkowej Antkiewicz pokonał Rademachera, który miał kategorię półśrednią, w wadze muszej Bazarnik, mający wagę kogucią wygrał z Gumowskim, w koguciej Grzywocz pokonał Chmiela (Baldon), w półśredniej Kusz (Batory) pokonał Chlebowski (BETS), w wadze średniej Nowara (Batory) pokonał mistrza Polski juniorów Dobiję (BETS), w wadze ciężkiej Fisiel (Baldon) zwyciężył przez poddanie się w drugiej rundzie Linki (Piasz Głizwiec).

W walkach wstępnych Wilczek (BETS) zremisował z Kosakowskim (BETS), Szary (BETS) wypunktował Morysa (Concordia Knurów), w wadze piórkowej Matloch (Slavia Ruda) wygrał przez k.o. z Solarczykiem, w wadze lekkiej Bibrzycki (Batory) znokautował Mendla, Kubica II (Batory) znokautował Zygałę, a w średniej Badura (Baldon) zwyciężył Piętkowskiego (BETS). Na zawodach obecny był prezes Polskiego Związku Bokserskiego Bielewicz, obydwa trenerzy P. Z. B. Sztam i Szydio oraz prezes S.O.Z.B. dyr. Zapłaska.

Walki w ringu prowadził dr. Federowicz. Widzów około 3000. Po zakończeniu zawodów na

wspólnym bankiecie prezes P. Z. B. ob. Bielewicz zaakceptował projekt sekcji bokserskiej BPTS, aby rewia mistrzów pięści na wodzie odbywała się rokrocznie w Bielsku w dniu 1 września jako impreza ogólnopolska, rozgrywająca oficjalny sezon bokserki w kraju.

Śmierć

znakomitej pływaczki

20-letnia mistrzyni Anglii na 100 metrów stylem dowolnym, Nancy Riach, zmarła w szpitalu w Monte Carlo na skutek porażenia dziecięcego. Nancy Riach była największą nadzieją Wielkiej Brytanii na przyszłoroczne Igrzyska Olimpijskie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa pływaczka zaraziła się tą straszną chorobą w czasie zawodów w Paryżu przy końcu sierpnia br. W ubiegłym piątek Nancy Riach startowała jeszcze w przedbiegach na 100 metrów stylem dowolnym, pomimo zakazu lekarskiego. Od kilku dni skarżyła się na bóle żołądkowe, jednak nikt nie przypuszczał możliwości paraliżu dziecięcego, a nawet przed samym startem lekarz zrobił jej zastrzyk uspakajający. W sobotę wieczorem pływaczka już nie żyła.



Płaka nożna ciesz się obłotym powrotem i publiczności. Na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie boisko ogrodzone zostało siatką, by publiczność nie mogła dostać się na zieloną murawę. Przydałoby się we Wrocławiu...

Łas-Polier 1:1 (1:1)

Na boisku sportowym w Sycowie rozegrany został mecz towarzyski między Klubem Sportowym „Las” w Sycowie z K. S. „Pionier” w Twardogórze. Wynik meczu 1:1 (1:1).

NOWY
Konkurs Sportowy
KTO WSKAŻE
ZWYCIĘZCÓW

w miesiącu o wejście do Klasy Państwowej. Każda trafna odpowiedź otrzymuje nagrodę 1.000 zł. Siośunek bramek obowiązuje w dwóch spotkaniach.

KUPON KONKURSOWY
Rozgrywki w dniu 20 września 1947 r.

Wista — Polonia W-wa	Skra — KKS
Sopotierki — Ognisko	Polonia Św. — Polonia Byt.
Grochów — Orzeł	Radomiak — ZSK
Pomorzanin — Cracovia	AKS — Gedania
Rymer — RRU	WMKS — KKS
Czajew — Lublinianka	LKS — PKS
Tęcza — Garbarnia	Imię i nazwisko
Dokładny adres	

WARUNKI KONKURSU

W miejsce kropek należy wpisać typowanego zwycięzcę, poza tym należy podać stosunek bramek w spotkaniach Wista — Polonia W-wa, oraz Polonia Byt. — Polonia Św. Należy podać wynik ogólny i do przerwy. W pozostałych rozgrywkach stosunek bramek nie obowiązuje. W wypadku przewidywania wyniku nierozstrzygniętego należy wpisać — remis. Za każde trafne rozwiązanie redakcja „Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego” wypłaca 1000 zł. Każdy uczestnik może nadesłać dowolną ilość kuponów. Odpowiedzi należy kierować pod adresem redakcji „Kuriera”, Wrocław ul. Wierzbowa 30 do dnia 20 września br. Decyduje data stempla pocztowego. Na kopercie winno być zaznaczone „Nowy Konkurs Sportowy”.

Ząbkowice na odbudowę stolicy

W Ząbkowicach rozegrane zostały dwa mecze piłki nożnej z których całkowity dochód został przeznaczony na Odbudowę Warszawy.

W pierwszym spotkaniu Urząd Skarbowy, pokonał jedenastkę Inicjatywy Prywatnej w stosunku 2:1 (2:0). Świątynie Skarbowców bronia p. Loda T. (I) która gra swoją w bramce zasłużyła na liczne oklaski 2000 publiczności.

Nadmienić należy, że Skarbowcy, cy grali cały mecz w 10-ke mając przez cały czas znaczną przewagę w polu, które nie potrafili wykorzystać cyfrowo. Inicjatywa Prywatna nie wykorzystwała rzutu karnego. Sędzia M. Domesz.

W drugim meczu Zarząd Miej-

ski odniósł zwycięstwo nad drużyną Starostwa w stosunku 3:0 (3:0) strzelając w pierwszych 4 minutach wszystkie bramki. Tak w jednej i w drugiej drużynie grali zawodnicy beniaminka A kl. DOZPN z OM TUR „Orzeł” Ząbkowice, wszyscy będący pracownikami Starostwa i Zarządu Miejskiego. Sędziowską K. Michałsk. Zawody powyższe zorganizował komendant Pow. P. W. i W. F.

K. M.

OGŁOSZENIA DROBNE
ROLNE

Centrala Sprzętu Pożarniczego
W ŁODZI
Oddział we Wrocławiu
ul. Puławskiego 81
dostarcza
wszelki sprzęt pożarniczy
gaśnice i naboje do nich
(3893)

Zündapp dwusłowa w najlepszym stanie zaraz do sprzedania. Informację sklep Artykułów Wojskowych Jelenia Góra, Rynek 31.
(3900)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniał zagubiony dowód osobisty, dowód strażacki metryki urodzenia, nazwisko Kłeci Franciszek oraz kartę rowerową zezwolenie na ogródki działkowe na nazwisko Czesław Stefaniak Zareba Górna.
(3902)

Unieważniał zagubiony dowód osobisty, kartę RRU, legitymację Kasy Chorych na nazwisko Judycki Józef, Wrocław, Gdańska 13 m. 15.
(3894)

Unieważniał skradzione świadectwo urodzenia, zaświadczenie PUR-u na nazwisko Majchrzyk Regina.
(3898)

Unieważniał skradzione dokumenty 1947 dowód tymczasowy wydany gminą Długa, powiat Wałbrzych, legitymację PPS, kartę rozpoznawczą Kowalik Władysław.
(3899)

Unieważniał skradzione dokumenty na nazwisko Roszkowski Jan Wrocław, Nowowiejska 22, kartę rejestracyjną Białystok, dowód osobisty, prawo jazdy.
(3912)

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

3-ci dzień ciągnięcia i klasy

Wygrana 500.000 zł Nr 59187 (padły w Poznaniu)	Dalszy ciąg wygranych po 500 zł
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 7201 67718 93441	1-go dnia ciągnięcia
Wygrane po 20.000 padły na Nr 9897 12908 25574 26119 37400 40841 51374 54058	60149 76 225 67 314 65 510 93 620
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr N. 4243 7583 9357 14651 15427 16223 22898 22940 24070 25282 25451 27972 38217 45594 57762 62616 69107 97979 72582 72767 73165 79634 82453	31 39 816 946 61523 30 48 620 713 825
Wygrane po 2.000 zł padły na Nr N. 1387 967 2956 3300 557 4123 20 447 615 5263 682 6695 821 7814 8405 612 9266 10491 11345 490 491 826 927 12218 438 13737 14716 783 822 15228 257 482 16211 858 17185 356 18948 19106 397 20539 22020 226 630 693 941 21151 583 595 24081 482 549 818 957 25657 659 679 26031 423 27382 426 438 21459 30545 31498 32181 338 700 852 38101 303 474 944 35500 148 811 885 37291 38515 39557 842 888 40220 321 505 719 41088 581 42216 475 736 43195 332 88 716 45342 922 46248 636 47019 423 50584 693 833 51032 62597 689 53238 345 384 763 54183 56284 59250 412 517 529 804 60196 61061 63134 64015 735 66097 951 69560 912 70092 71445 461 72049 730 733 136 654 74093 454 75265 765 78035 625 944 826 959 68 2043 240 366 97 401 501 78059 375 747 829 951 79046 276 637 934 80770 81167 203 733 82579 804 83649 84122	553 65 81 659 79 706 970 82 64106 22 80 244 79 318 20 489 97 530 617 38 799 910 44 63 65019 170 260 486 822 602 66071 121 282 400 61 576 632 112 903 67022 107 62 325 51 67 438 636 94 701 36 892 68175 92 904 23 33 49 55 93 83 312 50 86 532 915 73 69213 61 313 17 51 602 69585
Wygrane po 1.000 zł padły na Nr N. 2224 4693 5090 8714 9142 9360 12135 487 14463 17518 19046 212 987 20574 26126 27145 28046 29724 30386 33955 35219 520 527 768 40734 752 46867 82716 56714 932 59355 61486 62182 592 65574 68614 88271 89195 928 7311 814 72126 74513 76124 78119 653 79835 81751 82091	70119 38 58 252 7 332 59 25 8 37 652 62 714 27 934 74 71023 51 79 364 412 31 563 73 643 6 57 81 828 889 72023 138 160 166 264 308 340 479 914 592 73211 354 493 813 954 956 965 74010 91 89 105 179 221 295 420 468 626 927 934 965 75042 94 101 463 504 934 674 688 714 726 740 818 828 844 852 895 998 78036 161 249 304 507 565 593 608 627 667 712 990 998 77040 300 379 443 454 429 551 552 853 885 78077 162 170 228 558 423 510 682 735 810 952 70107 350 414 468 540 568 768 792 906 985
Wygrane po 500 zł padły na Nr N. 1887 967 2956 3300 557 4123 20 447 615 5263 682 6695 821 7814 8405 612 9266 10491 11345 490 491 826 927 12218 438 13737 14716 783 822 15228 257 482 16211 858 17185 356 18948 19106 397 20539 22020 226 630 693 941 21151 583 595 24081 482 549 818 957 25657 659 679 26031 423 27382 426 438 21459 30545 31498 32181 338 700 852 38101 303 474 944 35500 148 811 885 37291 38515 39557 842 888 40220 321 505 719 41088 581 42216 475 736 43195 332 88 716 45342 922 46248 636 47019 423 50584 693 833 51032 62597 689 53238 345 384 763 54183 56284 59250 412 517 529 804 60196 61061 63134 64015 735 66097 951 69560 912 70092 71445 461 72049 730 733 136 654 74093 454 75265 765 78035 625 944 826 959 68 2043 240 366 97 401 501 78059 375 747 829 951 79046 276 637 934 80770 81167 203 733 82579 804 83649 84122	80001 15 69 82 168 79 218 318 69 85 95 415 517 29 34 679 766 79 836 95 942 81021 234 85 370 441 602 535 629 82174 929 38 63 86 427 36 508 656 97 702 36 69 873 923 54 55 91 93056 154 248 62 71 79 325 91 442 74 93 390 810 958 992 84072 84 251 346 432 466 578 683 792 811 907.
Dalszy ciąg wygranych po 500 zł	2-go dnia ciągnięcia
Wygrane po 500 zł: 31 179 38 64 78	
Wygrane po 500 zł: 109 205 8 303 98 9 402 24 6 45 938 68 2043 240 366 97 401 501 78059 375 747 829 951 79046 276 637 934 80770 81167 203 733 82579 804 83649 84122	

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro

PRZETARG

Dyrekcja Elektrowni Miejskiej we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę sieci kablowej i napowietrznej.

- 1) Na odbudowę sieci kablowej i napowietrznej wys. nap.
 - 2) Na odbudowę sieci napowietrznej wys. nap.
- Blizsze informacje można otrzymać w W-le Sieci Elektrowni Wrocławia, ul. Trzebnicka 35, a podkłady przetargowe w W-le Technicznym Elektrowni Miejskiej.
- Oferty w zakupowanych kopertach z napisem: Przetarg na wykonanie podanych wyżej robót należy składać w sekretariacie Dyrekcji Elektrowni, Wrocław — Rynek 9/11 do dnia 25 września br.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12.00. Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia wadium w wysokości 2% oferowanej sumy do K. K. O. m. Wrocławia lub Polskiego Banku Narodowego we Wrocławiu na konto Elektrowni. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez jakiegokolwiek odszkodowania, dowolnego wyboru oferenta, podziału robót pomiędzy kilku oferentów, oraz zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót.

DYREKCJA
ELEKTROWNI MIEJSKIEJ
we Wrocławiu

TECHNIK

względnie mistrz energiczny,
iako kierownik warsztatu w kółtowni
potrzebny

Poządana znajomość turbin, pomp i motorów elektrycznych, oraz centralnego ogrzewania

Podanie wraz z życiorysem i ewentualnymi referencjami kierować:

Dyrekcja Zakładów Wodociągowo-Kanalizacyjnych
Wrocław, Rynek 9

WROCLAWSKA FABRYKA POMP

PRODUKUJE:

pompy ściekowe, gębinowe trybowe z zastosowaniem jako studienne, ogrodnicze, przeciwpożarowe, benzynowe i olejowe

Wrocław, ul. Jagiello 7 tel. 24-80

„Wrocławski Kurier Ilustrowany”
Wydawca: Spółdz. Wyd. „Wiedza”. Adres Redakcji i Administracji: Wrocław, Wierzbowa 30, telefon 623 i 117. Konto PKO VIII 183.
Redaktor: Bronisław Winnicki

„Wiedza”, Wrocław, P. 19708

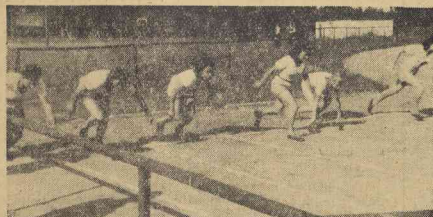


Najszerszym zawodnikiem pracowników konfekcyjnych okazał się Luczak z Kalisza, który wygrał bieg na 100 m.

TYDZIEŃ sportowy we Wrocławiu



Po zwycięskiej walce Janicki pokonał swego groźnego konkurenta, Janika.



Ogólnopolskie igrzyska Zw. Zaw. Włóknarzy odbyły się na stadionie AZS-u. Na zdjęciu start do biegu na 60 m pań.



Wicemistrz Polski na torze Janicki z wrocławskiej Sieci powrócił do zdrowia i brał udział w zawodach, z których dochód przeznaczono na odbudowę Warszawy.



Drużynowe mistrzostwa Okręgu w boksie zainaugurowały zawody dwóch najsilniejszych zespołów Wrocławia — IKS-u i PAFWAGU-u. Zwyciężyła drużyna IKS-u 12:4.



Rzecz o złodziejstwie

Strasznie nie lubię jak ludziska chłapią językami byle co, nie zastanawiając się nad sensem. Chodzi mi o złodziejstwo. O złodziejstwo jako zawód. Bo czy się to komu podoba czy nie, to trudno i darmo, ale ten fach istnieje od lat tysięcy. W starożytności miał on nawet swoje własne bóstwo Merkuręgo.

Tenże Merkurę był patronem nie tylko złodziei ale i kupców, co znała światła niebzież pochlebne na starożytną inicjatywę prywatną.

Kary dla złodziei były wówczas straszne i bezlitosne, lecz fach złodziejski jako taki, szanowany był. A dziś?

Dziś o złodziejstwie mówi się tak, jak o zjedzeniu kromki chleba z masłem. Oczywiście, o ile tego dnia masło akurat nie zniknęło. Wszędzie takie powiedzonka.

— Chyba bym kraść musiał, żeby to i tamto...

— Nie warto jest być uczciwym...

— Kto kradnie temu dobrze...

— Słuchając tego rodzaju sentencji, można by pomyśleć, że nie istnieje nic łatwiejszego jak kradzież.

No to ach! No to ach! I kto tak mniema, to niech wie, że mu się tylko zdaje.

Zresztą, co tu owijać w bawełnę, sam się na tym naciąłem. Bo nalykawszy się takich mądrych sentencji zaprzagnąłem zostać złodziejem.

I tu się przekonałem jak to bardzo trudno.

Marzyłem, żeby zostać defraudantem, ale cóż?... Co ja mogę zdefraudować kiedy nie jestem ani kasjerem, ani dyrektorem żadnej firmy i nie mam dostępu do pieniędzy. Dobrze chęci to mało. Trzeba mieć możliwości.

Zrezygnowawszy z „defraudanta” chciałem być zającaczem, ale i ten proceder odpada całkowicie, bo żaden najwznieśli bielnik na strychu już nie wieś.

Zostało tylko „szopenfeldziarstwo”, ale i ono też nie popłaca, gdyż szynkowe kobiety zamiast torebek noszą teraz ze sobą walizki i nie ma żadnych szans, żeby się w tych wszystkich bambach od forsy dogrzebać.

W tych warunkach jedynym interesem byłoby otwieranie cudzych kas. Są one pełne „wielkich” i „twardych”, bo z powodu plaży na czarnej giełdzie w walutach zastój.

— Ale jak taką pancerkę otworzyć i czym? Unrrowskim kluczkiem od kościak konsorw?

Już zrezygnowany chciałem porzucić marzenie o słiskiej karierze i zostać z musu uczciwym człowiekiem, kiedy nagle ujrzałem w krakowskim „Dzienniku Polskim” z dnia 11. 9. taki anons:

„Kasy otwiera Szczurowski — Kraków, Podgórze, ul. Dąbrowskiego 11, tel. 562-66”.

To mnie oślniło. Jutro pędzę do Krakowa i pana Es biorę do spółki. Teraz, albo nigdy! Albo razem otworzymy, albo nas razem... zamkną.

Chrzan



Przepraszam bardzo, ale zanim się oświadcze, chciałem zobaczyć, jak córka pana prezesa wygląda z rana.

— I pomyśleć, że o tym Stefanku rodzony ojciec powiedział: „Bachor z piekła rodem...”

Na co panna Łodygowska ruszyła tylko ramionami:

— Rodzice nigdy nie są miarodajnym źródłem informacji o dzieciach...

XIV. Stefaniek „rządzi się, jak szara gęś...”

Pierwsze uczciwie zarobione pieniądze!

Któż z nas nie pamięta, ile wzruszeń, marzeń, ile planów, przekraczających niejednokrotnie sumę tych pieniędzy — ile dumy osobistej łączy się z tym dziwnym faktem? Przez całe późniejsze życie nabiera się nieraz nienawistności do pieniędzy, pogardy, ale te pierwsze zarobione pieniądze aż nazybył często przypominając pierwszą miłość: tyle przy tym naiwnych myśli, co i przy tych przyszłowych „niebieskich migdałach”.

Trudno więc było dziwić się Stefankowi, że wyszedłszy z biura z tak poważną sumą pieniędzy, z sumą, zarobioną ponadto w tak krótkim czasie — poszedł najpierw prosto przez plac Unii Lubelskiej i ulicę Puławską, zamiast przez Marszałkowską do koleki włochowskiej.

I trzeba było dopiero takiego zbiegu okoliczności, że właśnie przy ulicy Racławickiej jakiś przechodzień zapytał go o ulicę Nowogrodzką.

Dopiero wtedy Stefaniek zorientował się, że idzie w przeciwnym kierunku. Bardzo uprzejmie poinformował pytającego i zawrócił w tym samym kierunku, oczywiście szybkim już krokiem człowieka całkowicie przytomnego. Ba! Nie tylko oprzytomniał, bo się nawet roześmiał.

A przechodnie, widząc jego manewry i nieczym dla nich niewytłumaczony uśmiech, mijali go podejrziwie, jak wariata lub pijanego. Na to jednak były partyzanty nie zwracał już najmniejszej uwagi. Myśli zaczęły mu się porządkować niemal same, zaczęły się układać powoli, ale kategorycznie, w rzeczowy, konkretny plan:

— Najpierw kartofle, po tym węgiel... Resztę dam Józefowej na życie...

Kartofle... Hm! Ile właściwie trzeba ich kupić dla trzech osób na całą zimę? Listopad, grudzień, styczeń, luty, marzec, kwiecień i maj: to siedem miesięcy, czyli dwieście dziesięć dni.

— Jeżeli nie zawsze będę tak zarabiał — to kartofli będzie szło więcej... Trzeba liczyć po dwa kilo dziennie... Pięć metrów to wcale nie będzie za mało. Na metry można jeszcze kupić kartofle po sześćset złotych: Trzy tysiące złotych same kartofle... No tak, ale u panny Anieli mam już zarobione chyba ze trzy tysiące... Ile też teraz kosztuje węgiel?

Takie i tym podobne myśli towarzyszyły mu do samego domu. W rezultacie przyszedł do przekonania, że jeżeli chce nawet stryjowi Antoniemu oddać jego pieniądze — to musi się jak najszybciej brać do roboty, przede wszystkim w domu, bo ta się lepiej kalkuluje, a następnie u panny Łodygowskiej, bo i tego nie można zaniedbać...

Gdyby nawet ona mi mniej płaciła, to i tak będę dla niej robił, bo przecież gdyby nie ona, to na pewno nie dostałbym się do biura z tymi wzorami...

c. d. a.

Stefaniek ma 14-cie LAT

Powieść współczesna

Stefaniek próbuje swoich sił w kopiowaniu a nawet samodzielnym komponowaniu wzorów z motywów ludowych i okazuje się, że te pierwsze próbki są niezwykle udane. P. Łodygowska ułatwia mu sprzedaż nawet tych prób w Biurze Wzorów, w którym poprzednio pracował ojciec Stefanka.

O przyczynach, dla których starszy Bojanowski opuścił biuro — wiedzieli oczywiście wszyscy. Była to jedna z tajemnic biurowych, których rzadko kiedy nie zna woźny i goniec, ale zawsze wiedzą wszystkie szczegóły nawet ci, którzy to w gruncie rzeczy wcale nie obchodzą.

— Przyszedł się wstawić za ojcem? — zapytała nie bez złośliwości Słotwińska.

— Nie — odparł jeszcze złośliwszy od niej buchalter. — To tatunio przysłała swoją robotę przez syna, bo nie chce się sam pokazać...

— Wstydzilibyście się — rugnęła ich panna Łodygowska. — Gdybym sama nie widziała, jak ten chłopak pracuje, to przecież nigdy bym nie wzięła udziału w jakiejś takiej mistyfikacji.

— I ja też go widziałam przez robocizną u panny Anieli — oświadczyła Cichoniowa natężonej beztrosko.

A że wiedzianno w biurze o przyczynach, dla których rozchowało się projektowane jej małżeństwo z Henrykiem Bojanowskim (to była druga publiczna tajemnica biurowa) — więc to oświadczenie przecieło dalsze złośliwości, tym bardziej, że panna Łodygowska dorzuciła.

— Zobaczą najpierw te roboty, a później będziecie gadać!

— Czy rzeczywiście dobra? — zapytała Cichoniowa.

— Cóż mogę pani powiedzieć? Pani jest klasyfikatorka... Muszę tylko stwierdzić, że lepsza robota, niż moja. Zresztą sami zobaczcie, bo to przecież nie żaden sekret. Naczelnik zdecydował, że biuro nabędzie tego rysunku.

Obgadany „artysta” wyszedł wreszcie z pokoju naczelnika. Był czerwony, jak świeżo ugotowany rak, spocony, ale minę miał rozpromienioną. Chłwieł się krokiem podszedł do panny Łodygowskiej i szepnął:

— Pan naczelnik jeszcze chce z pania mówić...

Przechodząc obok Stefanka — panna Łodygowska gestem niemal macierzyńskim otarła mu własną chusteczką pot z czoła.

— Postawiła mnie pani w bardzo głupiej sytuacji — mówił naczelnik Chrobot z uśmiechem. — Czy pani wie, ile ten młody człowiek zażądał za sztukę?

— Sądze, że nie za dużo?

— Ba! Wrecz przeciwnie: Kiedy się go zapytałem, ile chce, powiedział szybko: „Pięćset złotych za jeden...” I pa-

trzymał mi w oczu z prawdziwym niepokojem, jakby się obawiał, że za dużo powiedział. Proszę pani, przecież te wzory są ładniejsze od tych, które pani przynosi, a pani płacimy tysiąc czterysta za sztukę. Z drugiej strony ja nie mogę płacić więcej, niż autor żąda, bo ja nie mogę działać na szkodę instytucji. Tyle tylko zrobiłem dla niego, że dwa wzory, które się dla nas właściwie nie nadają — zakupiłem również.

— Bardzo dobrze — przerwała panna Łodygowska. — Wobec tego niech pan naczelnik zrobi jeszcze jedną przysługę temu młodzieńcowi, a mianowicie niech pan zarządzi, żeby on dostał pieniądze jeszcze dziś. Niech pan naczelnik weźmie pod uwagę, że jest to pracownik tani...

— Bardzo pani za niego dziękuję...

— a poza tym — to jest jego pierwszy wyczyn w tej dziedzinie. Niechże więc będzie całkowicie undany!

Poprzedz uśmiech, który nie schodził z jego twarzy, Chrobot rzekł:

— Czy wie pani, co mi ten młodzieniec odpowiedział, jak go zapytałem, czym by chciał być? „Człowiekiem”. I co pani na to?

— Ja nie na to nie powiem, bo ja go od dawna uważam za nadzwyczajnego młodzieńca — odparła z głębokim przekonaniem malarka.

— No... cóż... skoro ma tak energiczną oredowieniczkę, to trzeba będzie dla niego zburzyć nasz porządek biurowy i wypłacić mu od razu. Ale — uśmiechnął się naczelnik podejrziwie — cóż to pani tak za niego obawia? Czy nie za mocno?

— Ech! Panie naczelniku!... Gdyby on był chociaż z dziesięć lat starszy — odparła szczerze malarka — nie bym nie powstrzymała; zakochałabym się w nim na zabój. I zgodziłabym się nawet mieć takiego teścia — dorzuciła po namyśle. — On jest tego wart...

I tak się to stało, że w kilka minut później Stefaniek otrzymał pierwsze po wojnie zarobione pieniądze.

A byłowatego — siedem tysięcy złotych...

— Sądze, że dziś będzie pan wolął jechać do domu, niż do mnie? — zapytała panna Łodygowska, gdy do niej podszedł.

— Bardzo pani dziękuję, że pani tak dobrze o mnie powiedziała — wybałk, schylając się do jej reki.

A malarka nie mogła się powstrzymać i przy wszystkich pogłaskała go po głowie.

Stefaniek zaś — nie potrafił się o to obrazić...

A kiedy zniknął za drzwiami, Cichoniowa popatrzyła za nim i rzekła: